

Łukasz Zagrobelny, Za nami błędy

W górze dotykałem chmur
Tak daleki był mi grunt
Nie wiedziałem, kiedy minie czas
Zostawiłem kilka łez
Gdzieś na szafie parę zdjęć
Nowa droga, a na końcu ja

Idę, idę. Mówią: biegnij
Horyzontów tyle mam
Biegnę, biegnę. Mówią: przerwij

Za nami błędy, na nowo wierz mi
Nieważne, co nam mówią, tracą czas
Za nami błędy, przed nami błędy
To wszystko mógłbym przeżyć jeszcze raz
Tak bardzo z życiem chcę grać.

Dzisiaj w sobie tłumię chłód
Nigdy nie chcę go już czuć
Ogień w sercu
Pora zmienić kurs
Polubiłem siebie
Jak miałby skończyć się dziś świat
Teraz lekkie myśli w sobie mam

Idę, idę. Mówią: biegnij
Horyzonty zmienia czas
Biegnę, biegnę. Mówią: przerwij
Za nami błędy, na nowo wierz mi
Nieważne, co nam mówią, tracą czas
Za nami błędy, przed nami błędy
To wszystko mógłbym przeżyć jeszcze raz
Tak bardzo z życiem chcę grać.

Przewiń, przewiń nasze błędy
Które każdy dobrze zna
Przewiń, przewiń nasze błędy
(Ot tak)

Przewiń, przewiń nasze błędy
Które doskonale znam
Przewiń, przewiń nasze błędy
Tak bardzo z życiem chcę grać.

Miałem tak już nie raz
Patrzę w przeszłość i znam
Każdy szczegół od lat układam w snach
Ktoś coś przegrał, ktoś ma
teraz najlepszy czas
Ale wszystko i tak jest po coś

Za nami błędy, na nowo wierz mi
Nieważne, co nam mówią, tracą czas
Za nami błędy, przed nami błędy
To wszystko mógłbym przeżyć jeszcze raz
Tak bardzo z życiem chcę grać.
Przewiń, przewiń nasze błędy
Które każdy dobrze zna
Przewiń, przewiń nasze błędy
(Ot tak)
Przewiń, przewiń nasze błędy
Które doskonale znam
Przewiń, przewiń nasze błędy
Tak bardzo z życiem chcę grać.

